

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi 8 zł., kwartalna 2 zł., bez dostawy do domu rocznie 5 zł., kwartalnie 1.30 zł. Cena numeru pojedynczego 10 gr. — Konto czekowe Nr. 151.169 (Biblioteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łac. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Niech każdy katolik będzie na rekolekcjach w czasie Wielkiego Postu.

LIST Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Kilka nowych szczegółów z martyrologii chrześcijan w Bolszewji.

Wiadomości, które KAP otrzymuje bezpośrednio z Rosji, mówią, że w odpowiedzi na wyznaczoną przez Papieża na dzień 19 marca b. r. krucjatę modlitw ekspiacyjnych sowiety wzmożyły prześladowanie chrześcijan.

Poniżej podajemy garść szczegółów z miesiąca lutego r. b.:

W Leningradzie żołnierze bolszewicy zamknęli i opieczętowali katedrę katolicką. To samo zrobili z kościołem kalwinów francuskich przy ul. Bolszaja Koniuszennaja 25. Kościół kalwiński był już raz zamknięty i oddany baptytom, którzy wśród protestantów zdawali się najbardziej skłaniać ku zasadom bolszewickim. Ale i oni po pewnym czasie zostali stamtąd wypędzeni i świątynię zamknięto a następnie zamieniono na centralną siedzibę bezbożników leningradzkich.

Zamknięciu katedry katolickiej towarzyszył wzruszający epizod. W chwili przybycia żołnierzy do kościoła księży tam nie było. Żołnierze przed zamknięciem katedry poczęli konfiskować przedmioty ruchome. Wyłamali drzwiczki do tabernakulum i wyjęli puszkę, w której znajdowały się Hostje św. Pewna kobieta zaprotestowała przeciwko świętokradztwu; wówczas dowódca oddziału rzekł w uniesieniu: „Nie krzycz, nie bój się! Jeżeli chcesz te swoje świętości, to ci je damy“ i wysypał z puszki komunikanty do białej chusty, którą kobieta mu podstawiła i w której wyniosła je następnie z kościoła. Żołnierze kradli w dalszym ciągu, potem potrzaskali ołtarze i, opieczętowawszy wrota świątyni, oddalili się.

W miejscowości M a k i e j e w k a kościół katolicki zamieniono na kinematograf.

W Niżnim Nowgorodzie kościół katolicki zamieniono — po zamknięciu go bez uprzedzenia — na posterunek G. P. U.

W S w i e r d ł o w s k u komsomolcy zamknęli kościół katolicki, nie pytając o zdanie ludności.

W Samarze zamknięto kościół katolicki na skutek petycji małej grupki żydów, których nazwiska mają polską końcówkę.

W Humanii, gdy żołnierze przybyli do kościoła katolickiego, by go zamknąć, świątynia była przepełniona wiernymi, którzy modlili się i prosili, by im przynajmniej pozwolono odśpiewać po raz ostatni przed opieczętowaniem domu Bożego litanję do Matki Boskiej. Do prośby tej dowódca oddziału odniósł się przychylnie i gdy po skończonej litanji wierni zaintonowali antyfonę „Pod Twoją obronę“, rozległ się taki płacz, że żołnierze musieli wyjść, by się również nie rozpłakać, poczem dopiero, po skończonym śpiewie i po wyjściu ludu, kościół zamknęli.

Tyle, jeżeli chodzi o kościoły. Co się zaś tyczy prześladowania duchowieństwa, to staje się ono coraz okrutniejsze.

Na Podolu w diecezji Żytomierskiej aresztowano wszystkich księży dekanatu płoskirowskiego. Ludność katolicka, licząca około 60.000 dusz, została bez żadnej opieki duchowej. Oto nazwy parafij i nazwiska aresztowanych księży: parafia Płoskirów: księża Kwaśniewski i Mioduchowski; parafia Fulczyn: ks. Wojciech Kobec; parafia Jarmolińska: ks. Cirski; parafia Satańska: ks. dziekan Jan Łodygo; parafia Tarnorudzka: ks. Kazimierz Nanowski; parafia Wołoczyska: ks. Adolf Słotwiński; parafia Kumanów: ks. prałat Antoni Lisiewicz, tajny szambel-

lan Jego Świątobliwości; parafia Gródek: ks. Szyszko; parafia Ostrów: ks. Józef Jasiński; parafia Skasińska: ks. Trocki.

Więziony w Leningradzie ks. Jurkiewicz dostał obłąkania, a ks. prałat Przyrembel, również więziony w Leningradzie i wielokrotnie skazywany na śmierć przez rozstrzelanie, postradał wzrok.

Matka Ludwika ze zgromadzenia Franciszkanek-misjonarek Najśw. Marji Panny po odbyciu pięcioletniego więzienia w Jenisejsku na Syberji nie została zwolniona, lecz odesłana 400 kilometrów bardziej na północ do miejscowości, która nie ma połączenia pocztowego ze światem. Inna franciszkanka, siostra Salome, również została wysłana gdzieś, przyczem nie można odnaleźć jej śladów.

Z nie mniejszem okrucieństwem traktowane jest duchowieństwo prawosławne i katolickie.

W Małachówce wyrzucono z mieszkania na ulicę pewnego duchownego prawosławnego razem z 9-cioletnim dziecią. Mieszkańcom zabroniono udzielania mu przytułku pod grozą, że sami zostaną wyrzuceni na bruk. W dniu 6 lutego o godz. 11 rano wyrzucono na ulicę innego duchownego prawosławnego wraz z żoną, będącą od pięciu miesięcy w ciąży. To samo zrobiono z innymi duchownymi w wielu okolicach Moskwy; i tam także zabroniono ludności okazywania im jakiegokolwiek pomocy. Jeden z tych nieszczęśliwych doprowadzony do rozpaczysomiesił się. W okręgu moskiewskim banda kom-somolców wpadła do cerkwi, rzuciła się na duchownego, 70-letniego starca, obcięła mu brodę a następnie wyciągnęła go za włosy, pobiła i

umierającego porzuciła na ulicy. W Kraskowie aresztowano popa i diakona w chwili, gdy odprawiali nabożeństwo przy ołtarzu.

A oto jeszcze jeden epizod tragiczny. Pewna kobieta, matka czworga małych dzieci, została oskarżona, że udzieliła schronienia żonie wypędzonego duchownego. Kobieta tę zawiadomiono, że i ona również będzie wyrzucona na bruk. Niewiasta nie okazała żadnego wzburzenia, wróciła do domu i przyrządziła jedzenie dla dzieci. Gdy dzieci siadły do stołu, matka powiedziała, by się dobrze nasyciły przed wyrzuceniem na ulicę. Gdy po pewnym czasie przyszli agenci G. P. U., celem dokonania eksmisji, drzwi były zamknięte i na stukanie nikt nie odpowiadał. Agenci wyłamali drzwi i znaleźli przy stole matkę i dzieci w głębokiem uśpieniu. Cała rodzina była martwa: matka otruła siebie i dzieci.

A teraz jeszcze jedna uwaga, jak wyglądają podatki, które muszą płacić wierni. W Faszczówce katolicy płacili dotychczas 78 rubli (40 dolarów) podatku rocznie za małą kapliczkę. W tym roku władze sowieckie powiększyły ów podatek do 1.818 rubli. Suma ta przewyższa wartość materialną bardzo skromnej kapliczki.

Echa protestu Ojca św. przeciwko prześladowaniom religji w Rosji.

W odpowiedzi na wezwanie „Osservatore Romano“ do Watykanu nadchodzą ze wszystkich dzielnic Włoch i z całego świata sprawozdania o manifestacjach na rzecz prześladowanych w Rosji chrześcijan. Byłoby rzeczą niemożliwą, zaznacza organ watykański, powtórzyć

Ewangelja na niedzielę Męki Pańskiej.

Jan 9, 46—59.

Onego czasu rzekł Jezus: Kto z was dowiedzie na mię grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie, i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytanin i czarta masz. Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam: ale czczę Ojca mego, a wyście mię nie uczeili. A ja nie szukam chwały swej: jest który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moją, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli tedy Żydowie: Teraz poznaliśmy, że czarta masz. Abraham umarł i prorocy: a ty powiadasz: Jeśli by kto strzegł mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izali ty jesteś większy nad ojca naszego Abrahama? który zmarł i Prorocy pomarli: Kim się sam czy-

nisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwale, chwała moja nie jest. Jest Ojciec mój, który mię uwielbia: o którym wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym: A nie poznaliście go: ale ja go znam. I jeśli bym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam i mowy jego strzegę. Abraham ojciec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień mój: i oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwaj, niż Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali, lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła.

Cierpienia w małżeństwie.

Niedziela męki znów postawiła wysoko zasłonięty krzyż. Wierchołek Taboru zaciemnił się. Cudowne błogosławieństwo przy rozmnożeniu chleba już minęło. Ludzkość jest zaproszona do zgromadzenia się na Kalwarji. Na Chrystusowej drodze cierpienia mają się chrześcijanie nauczyć, jak pogo-

choćby cząstkę tylko tych sprawozdań: trzeba by na to zużyć wiele całych numerów dziennika. Ale ogólnie sprawę ujmując, można stwierdzić, że nabożeństwa ekspijacyjne wszędzie znalazły jaknajwyższy oddźwięk. Cały świat katolicki skupił się dokoła duchowieństwa i w przepełnionych świątyniach modlił się na intencję prześladowców i ich ofiar. Oprócz tego odbyły się niezliczone zebrania, na których mówcy skreślili obraz prześladowania religii w Rosji sowieckiej. Rozdano też miliony odpowiednich ulotek.

Sumienie świata chrześcijańskiego — pisze organ Stolicy Apostolskiej — ujawni wreszcie tę moc, która również i rządy postawi w obliczu pytania, czy rzeczywiście nie mogą one nic zdziałać, by poprzeć wielkoduszne i mężne wystąpienie Papieża. Jego wielkie słowa zwróciły ich uwagę na rzeczywistość, którą winniby zrozumieć, nie wzdragając się. Pod tym względem religijne manifestacje z dnia 19 marca posiadały również znaczenie ogólno-swiatowe i społeczne.

I Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce.

W dniach 26—29 czerwca r. b. będzie Poznań świadkiem wielkiej manifestacji religijnej, w której cała Polska złożyć ma wobec świata wyznanie wiary i zaświadczyć, że niezłomnie stoi przy zasadach Kościoła katolickiego.

dzić się z swem cierpieniem i jak nad niem odnosić zwycięstwa.

I widzę oczyma duszy wszystkich niosących krzyż życia, jak oni walczyć i poddając się, to silni to omdlali odbywają swą wędrówkę życia na Golgotę. Liczba ich legion. Cierpienia ich są niezliczone i różne. jak różnem jest oblicze ziemi, matki cierpienia. I, moi Drodzy, ja wiem, że ile par oczu czyta te słowa, tyle sere, dźwigających krzyż, oczekuje Szymona Cyrenejczyka, któryby im pomógł na krzyżowej drodze życia. Im wszystkim należałoby rzec dobre słowo. Ale nasz zamiar, by podczas niedzieli wielkopostnych mówić o małżeństwie, zmusza nas z nieskończonej męki życia stawić przed oczy tylko tę stację boleści, którą można nazwać męką w małżeństwie.

Droga do ołtarza. jak to niedawno mówiliśmy, jest dla wszystkich nowożeńców pełna zachwyty i mężnej ufności. Jeszcze meble wyprawne błyszczą! „On“ ciągle jeszcze jest dla niej ideałem jej marzeń. „Ona“ jest dla niego jeszcze aniołem wybranym. Jeszcze wierzą słowom poety, że dobre małżeństwo jest wiecznem narzeczeństwem. I z dobrymi życzeniami żegnamy ich, ufając, że wszystko będzie dobrze.

Uroczystości 1-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce rozpoczną się w czwartek 26 czerwca b. r. nabożeństwem do Ducha św., poczem odbędzie się pierwsze zebranie plenarne z referatem „Eucharystja w życiu Kościoła“; po południu — drugie zebranie plenarne z referatem „Eucharystja a odrodzenie świata“. Dnia 27-go czerwca — trzecie zebranie plenarne wypełnią dwa referaty: „Eucharystja źródłem pełni życia jednostki“ i „Eucharystja fundamentem rodziny“, Dnia 28-go czerwca na czwartym zebraniu plenarnem wygłoszone będą referaty: „Polski odnowienie w Eucharystji“ i „Eucharystja źródłem akcji katolickiej“.

Kongres obejmuje 15 sekcji: kapłańską, dla inteligencji, akademicką, kobiecą, misyjną, unijną, dla akcji katolickiej, literacko-prasową, młodzieży męskiej, młodzieży żeńskiej, apostołstwa modlitwy, pedagogiczną, terejar-ską, emigracyjną i charytatywną.

Praca organizacyjna Kongresu już od dawna rozpoczęta. Komitet wykonawczy dokłada wszelkich starań, by Kongres wypadł imponująco i pozostawił w sercach uczestników niezatarte wspomnienie. Adres Komitetu w Polsce: Poznań, al. Marcinkowskiego l. 22, 3 p., pok. 65. Tel. 5099; PKO. Nr. 205.060.

Moi Drodzy! Do tej chwili wszystkie małżeństwa idą tą samą szczęśliwą drogą. Ale przychodzi chwila, kiedy ogród róż zamienia się w rolę. Im dalej idzie tych dwoje ludzi, tem twardszą bywa ziemia, tem rzadsze są róże, tem gęściej rosną ciernie — „męka małżeństwa“ zaczyna wylewać na na oboje małżonków tajemnice cierpienia. Każdy dzień przynosi nowe, bolesne doświadczenia i obowiązki. Ona musi być „panią domu“, musi troszczyć się o tysiące małych i maleńkich spraw, jeśli niema wspólne życie i miłość rozbić się wkrótce przez zaniedbanie tych na pozór drobiazgów. On musi być „głową domu“ i zamienić dawne uciechy z młodymi kolegami i bogactwo rozrywek z rówieśnikami na towarzystwo z jedną, z dwu, z trzema osobami.

Tak, można pocieszać się, że do wszystkiego można się przyzwyczaić i mieć we wzajemnej miłości bogate wynagrodzenie. Zapewne, jeśliby miłość, ten anioł ratujący, nie miała swych przepaści! Ta sama miłość, która przedtem w dziwnem zaślepieniu widziała u drugiej strony same dobre rzeczy, staje się coraz bardziej i bardziej jasnowidzącą i przekonuje się, że ożeniła się nie z aniołem, lecz z „człowiekiem“, z czło-

Nowy sowiecki wynalazek.

Gdy w zachodniej Europie dużo mówi się obecnie o rozporządzeniu rady komisarzy, nakazującym przerwać kolektywizację i prześladowania religijne, bolszewicy starają się prowadzić inną, bardziej legalną, lecz w skutkach swych straszniejszą walkę. Oto, by ostatecznie zdemoralizować młodzież, bolszewicy założyli w Petersburgu „pierwszy uniwersytet dla dzieci“. Uczelnia ta założona została przy wydatnem współdziałaniu i poparciu „centralnej rady związku wojujących bezbożników“. Studentami tego pseudo-uniwersytetu mogą być tylko osoby w wieku od 12 do 16 lat. Utworzono tu trzy wydziały: wydział „antyreligijnego i międzynarodowego wychowania“, wydział „nowego bytu“ oraz wydział „industrializacji i kolektywizacji“. Po ukończeniu „studjów“ w tym uniwersytecie absolwenci będą zaangażowani do wykładania w zakładach wychowawczych, prowadzonych przez związek wojujących bezbożników.

W ten sposób bolszewicy uzyskują to, co jest dla nich najbardziej potrzebne, a dla kultury europejskiej najbardziej groźne — ogólną demoralizację i to jest właśnie próba stworzenia nowych ludzi, wyzutych z poczucia i zasad moralnych.

Z Rosji sowieckiej.

Słynna książka „Chata wuja Toma“ na indeksie w bolszewji. Oficjalne „Izwiestja“ bolsze-

wickie potępiają słynną książkę dla młodzieży „Chata wuja Toma“ Beecher Stowe'a. Cenzura sowiecka uważa za rzecz nie do darowania, że wuj Tom umiera jako dobry chrześcijanin, przebacząc swym wrogom. Wspomniany organ pisze: „Znajdujemy się w obliczu absurdalnej sytuacji: podczas gdy my tworzymy filmy antyreligijne, kinematografy pokazują publiczności filmy religijne, przywożone z zagranicy“.

Ubezpieczenie profesorów wyższych uczelni sowieckich. Rada komisarzy R. S. S. R. uznała za konieczne ubezpieczyć odpowiedniemi pensjami „robotników naukowych“ (profesorów) za wysługę lat. Do tego ubezpieczenia mają prawo ci, którzy na stanowisku profesorów przepracowali 25 lat a w ten najmniej 10 lat za czasów sowieckich, i osiągnęli wiek 65 lat. Jak widać z powyższego, do lat służby dolicza się również i praca przedrewolucyjna, ale tu nastąpiło charakterystyczne ograniczenie: z pod prawa tego wyjęci są ci wszyscy, którzy przed rewolucją byli profesorami „nauk związanych z religijnym kultem“.

Dynamit w rękach bezbożników sowieckich. Według doniesienia z Moskwy, związek bezbożników z okazji zbliżających się świąt Wielkanocy rozesał do wszystkich swoich sekcji polecenie, by wzmożono propagandę antyreligijną. Ponieważ w tym roku Wielkanoc chrześcijańska i Pascha żydowska przypadają razem, więc wspomniany zwią-

wiekim z wszystkimi właściwościami natury ludzkiej; i widzi: brak panowania nad sobą, samolubstwo, porywczosć, przeczulenie, cierpkość; zle przyzwyczajenia, złe humory, niestałość, nieszczerłość — i jak się tam te inne małe djabły nazywają, które wkradły się wraz nowem urządzeniem a teraz coraz śmielej wychodzą z ukrycia.

I oto spływają wyplakane i niewyplakane łzy do morza szczęścia. Śmiech, śpiew staje się coraz rzadszy, milknie nawet zupełnie. Kiedyś myśleli, że staną się jednym i będą jednym w najgorszej i w ostatniej godzinie. Razem zwyciężać i razem ginąć było ich szczęśliwem marzeniem. I czarowna siła pierwszej miłości pozwalała przez jakiś czas uważać to marzenie za możliwość i rzeczywistość. Ale teraz muszą się dowiedzieć, że za wspólnem „ty“ pozostało własne „ja“ z swemi dzielącymi niedoskonałościami, że dwoje ludzi nie skupia się i w najlepszej miłości, lecz tylko się dobrze wzajemnie znosi.

Gethsemani, noce samotności, noce opuszczenia, noce rozczarowania rozpoczęły się. Obaj ludzie zaczynają nawzajem cierpieć. Jedno czuwa i tęskni, drugie śpi i jest zadowolone. Jedno jest głodne, drugie jest

syte, i przesycone. Jedno jest ofiarne i zużywa się, drugie nie ma dla tego żadnego zrozumienia ani nie dziękuje za to. Jedno potrzebuje małzonka bardziej niż kiedykolwiek, ale drugie idzie za obcemi myślami i życzeniami, jeśli nawet nie za czemś gorszem. i zanim jeszcze przyszło życie z swemi ciosami, zanim choroba, troska o dzieci, obowiązek odmawiania sobie, sceny śmierci, krzyże na grobach usadowiły się, już powstała droga krzyżowa na Golgotę z podróży do Ziemi obiecanej małżeńskiego szczęścia.

Dlaczego ja to wszystko poruszam — dlaczego olwieram zabliznione rany. Z pewnością nie dlatego, by sprawić ci przykrość, by odebrać ci odwagę, lecz by pomóc ci w dźwiganiu krzyża małżeńskiego, którego nie możesz uniknąć. Mój drogi, nigdy dość wcześnie, nigdy za często nie możesz sobie mówić, że każde małżeństwo, także dobre małżeństwo, jest „czasem pokuty“. Jeżeli dzisiaj niektóre małżeństwa kończą się pesymizmem, zgorzkniałością, niewiernością, rozwodem, to pochodzi to stąd, że myślało się tylko o szczęściu w małżeństwie a nie myślało się o jego utrapieniach. Mocne, silne szczęście małżeńskie ten tylko może bu-

zek postanowił zorganizować wspólny front antyreligijny przeciwko chrześcijanom i żydom.

Bezbożnicy poczynili kroki w radzie komisarzy ludowych, by im wolno było w noc Zmartwychwstania Pańskiego wysadzić w powietrze przy pomocy dynamitu pewną liczbę kościołów, cerkwi i synagog.

Akademja przeciw papieska w Moskwie. Jak podaje bolszewicka „Prawda“, dnia 20 marca b. r. o godz. 9-ej wieczór zorganizowana została przez związek wojujących bezbożników w Moskwie akademja przeciwpapieska. Podczas akademji wygłoszono szereg przemówień, nawołujących do odparcia wojny krzyżowej papieża i całej burżuazyjnej Europy przez wzmożenie przygotowań wojennych.

Jak widzimy, bolszewicy pod płaszczykiem obrony przed krucjatą modlitw starają się przeprowadzić w swym państwie bardziej energiczne przygotowania wojenne.

Katolik prezesem rady ministrów w Nowej Zelandji.

Wśród osób, odznaczonych przez króla angielskiego z okazji Nowego Roku, znajduje się m. in. Sir Joseph Ward, prezes rady ministrów Nowej Zelandji, jeden z najwybitniejszych mężów stanu imperjum brytyjskiego. Po raz pierwszy został on premierem przed 20 laty. Na kilka lat przed

wojną wycofał się z życia politycznego, ale w czasie wojny powrócił do służby państwowej i jako jeden z przedstawicieli swego dominium podpisał traktat wersalski. Jego karjera życiowa jest niezwykle interesująca. Urodzony z rodziców katolickich w Australji, wyemigrował za czasów królowej Wiktorji wraz z rodzicami do N. Zelandji, gdzie rozpoczął pracę zarobkową jako terminator. Ponieważ przez dłuższy czas nie mógł znaleźć pracy, założył przedsiębiorstwo eksportu zboża, które dziś należy do rzędu największych towarzystw handlowych archipelagu. Już jako młodzieniec pięciokrotnie był wybierany burmistrzem Campbelltown. Mając lat 30, został posłem do parlamentu i w ten sposób rozpoczął swą karierę polityczną. Odtąd w ciągu długich lat odgrywa jedną z pierwszych ról w polityce. To długie doświadczenie w sprawach państwowych w związku z często następującymi zmianami rządów w dominjach angielskich zapewni mu szczególne poważanie na konferencji ogólnobrytyjskiej, która odbędzie się w r. b. Należy zaznaczyć, że 3 dominja brytyjskie, Australja, N. Zelandja i Irlandja, będą reprezentowane na tej konferencji w Londynie przez premierów-katolików, jako kierowników ich delegacyj.

Z świata katolickiego.

Dzień Patrona dziennikarzy katolickich w Watykanie. — Wizyta Ojca św. w „Osserva-

dować, kto stoi mocno obu nogami na tej twardej ziemi i jej twardej rzeczywistości. Do tych nieoddzielnych faktów, że z powodu grzechu dotknęła klątwa Boża każde szczęście, a więc i szczęście małżeńskie. Żaden człowiek, żadne małżeństwo nie może uchylić się od tej klątwy. Kto o tem zapomina, ten musi się rozbić.

Mój Drogi Chrześcijaninie! Jest tylko jedna droga, która może małżeństwo wyzwolić — a to jest droga męki Jezusa Chrystusa. Ten, który wyzwolił świat, wyzwolił i małżeństwo. Ale dołożył do tego pewne warunki: „Kto nie bierze krzyża swego i nie idzie ze Mną nie jest Mnie godzien“. Ty nie chcesz zginać przez utrapienia w małżeństwie, lecz wykuć tem z tego swe szczęście. Dlatego wyryj na swem sercu obraz Chrystusa, dźwigającego krzyż. Jak On, chociaż chwieje się, idzie drogą do obowiązku; jak On rozsiewa krwawe róże miłości na długiej drodze krzyżowej; jak On nie zabiega o pociechę niewiast, jak ostatnią Jego myślą jest troska o swoich o matkę, o ucznia, który stał pod krzyżem. Zapewne, surowy to obraz i niema w nim nic sentymentalnego. Ale jeżeli ty nosisz w sercu ten ideał męczyzny, wtedy szczęśliwą kobietą, szczę-

śliwą dziecko, którzy nazywają cię mężem i ojcem.

A ty, chrześcijańska małżonko, jeśli nie chcesz zwątpić w swych troskach i opuszczeniu, miej swój obraz, obraz Matki Boskiej Bolesnej. Jej szczęście małżeńskie było wielkie, Jej cierpienia ogromne. Musiała patrzeć na grób swego męża, musiała patrzeć na śmierć Syna między lotrami. Ona doznała tylu cierpień, ilu nie doznała żadna z niewiast — a mimo to nie zgorzkniała, lecz nazywała siebie błogosławioną. Marja, Matka Bolesci, jest dobrotliwą, mocną niewiastą, i ty masz dorastać do Jej wyżyn.

Moi Drodzy! Kończymy rozważania o małżeństwie. Nie miały one przygnębić, lecz podnieść na duchu. Z obrazem Jezusa na krzyżu, z obrazem Matki Boskiej Bolesnej będzie nam łatwiej poślążyć drogą życia, może czasami przykra. Oni nam pomogą. Amen.

tore Romano“. Dzień 28 stycznia r. b., będący świętem Patrona dziennikarzy katolickich, św. Franciszka Salezego, był dla prasy katolickiej w Rzymie dniem szczególnie uroczystym. Ojciec św., który w szeregu ważnych przemówień osobistych z ostatnich czasów wskazywał na znaczenie prasy katolickiej, odwiedził popołudniu tego dnia lokal „Osservatore Romano“, gdzie przebywał przez czas dłuższy. Papież obejrzał pokoje administracji, redakcji, zecerni, korektury oraz salę maszyn, w której wielkie maszyny znajdowały się właśnie w pełnym biegu. Ojciec św. zwracał się z łaskawymi pytaniami do pracowników, a następnie udał się do gabinetu naczelnego redaktora, Conte della Torre, który otoczony współpracownikami wygłosił do Namiestnika Chrystusowego przemówienie pełne synowskiej czci i przywiązania. Papież odpowiedział serdecznymi słowami.

Stowarzyszenie pracodawców katolickich w Hiszpanji. Arcybiskup z Walencji dokonał poświęcenia domu stowarzyszenia pracodawców katolickich w tem mieście. Stowarzyszenie to jest pierwszym tego rodzaju związkiem w Hiszpanji. Ks. Luis Lucia, założyciel i prezydent tej organizacji zaznaczył, że została ona utworzona nie celem obrony interesów materialnych określonej klasy, lecz celem przywrócenia chrześcijańskiego porządku społecznego. Członkowie obowiązani są wcielać w życie naukę o sprawiedliwym wynagrodzeniu i propagować ideę pracy, wystarczającej na należyte utrzymanie rodziny.

Prezes rady ministrów holenderskich członkiem 111 zakonu św. Franciszka. Prezes rady ministrów holenderskich, Ruys de Beerenbrouck przywódca katolickiej partji niderlandzkiej, jest nie tylko katolikiem, ale żarliwym wielbicielem św. Franciszka i członkiem 111-go zakonu.

W czasie uroczystości w związku z 700-letnim jubileuszem św. Biedaczyny z Assyżu w artykule, zatytułowanym „Trzeci Zakon a pojednanie klas“ i ogłoszonym w „Księdze Jubileuszowej“, wybitny ten mąż stanu pisał: „Utwierdzenie pokoju chrześcijańskiego to święty obowiązek zwłaszcza w naszych czasach tak niespokojnych, a Trzeci Zakon jest tu jedynym środkiem praktycznym, ponieważ jest on duchem ewangelicznym. Niechże więc garną się do niego!...“

Z całej Polski.

Ku czci bohaterów. Z prywatnej inicjatywy przystąpiono w Wilnie do utrwalenia pamięci osób, związanych z Wilnem i Wileńszczyzną, którzy położyli wybitne zasługi na polu religijnem i naro-

dowem. Zgodnie z powyższem w Kalwarji Wileńskiej wznoszone są krzyże pamiątkowe ku czci księży, pomordowanych w bolszewji, a mianowicie ks. Butkiewicza, ks. Światopełk-Mirskiego i innych. Nadto w krużgankach Ostrej Bramy wmurowano tablice pamiątkowe ks. Butkiewicza i Patriarchy Zaleskiego, Apostoła Indji.

Rozmaiitości.

Katolicki związek artystów im. św. Hildy w New Yorku. W New Yorku istnieje katolicki związek artystów imienia św. Hildy, który rozwija się bardzo pomyślnie. Związek ten założony został przed 15-tu laty, celem podniesienia sztuki kościelnej. Sporządza on projekty i wykonywa w ten sposób artystyczny bieliznę ołtarzową, paramenty i t. d. Wyroby pracowników związku im. św. Hildy łączą w sobie ścisłość liturgiczną z wysoką wartością estetyczną i poważnem wykonaniem rzemieślniczem. Związek urządza od czasu do czasu wystawy swych prac; ostatnia z tych wystaw w styczniu r. b. zawierała m. in. wspaniałą kopję płaszcza koronacyjnego Karola Wielkiego, którego oryginał znajduje się w skarbcu Miasta Watykańskiego.

O kanonizację bł. Alberta Wielkiego. Celem poparcia procesu kanonizacyjnego błogosławionego Alberta Wielkiego i w związku z 650-rocznicą jego śmierci, towarzystwo imienia tego Błogosławionego w Kolonji, przygotowuje na dz. 15 listopada rb. wydanie dzieła, które zajmujące się stosunkiem sztuki do tego wielkiego Nauczyciela św. Tomasza z Akwinu i kultem, żywionym przez wiernych dla jego osoby. Ponieważ materiał do tej książki jest rozprószony i trudny do zebrania, wspomniane towarzystwo zwróciło się do wszystkich katolików niemieckich, a zwłaszcza do duchowieństwa z prośbą o współpracę. Autorzy dzieła proszą o nadsyłanie im wiadomości o wszelkiego rodzaju utworach artystycznych, dotyczących Błogosławionego, a więc o obrazach, posągach, miedziorytach, obrazkach, tablicach wotywnych itp., a dalej o kaplicach i kościołach, stowarzyszeniach i instytucjach, powierzonych opiece Mędrca kołońskiego.

Międzynarodowy kongres młodzieży masonskiej. W okresie od 20 do 22 sierpnia rb. odbędzie się w Genewie pierwszy międzynarodowy kongres młodzieży wolnomularskiej. Dotychczas udział w kongresie zgłosiły następujące organizacje: masonskie związki młodzieży czeskiej, stowarzyszenia uczącej się młodzieży wolnomularskiej w Holandji, młodzieńcza grupa masonów francuskich w Szwajcarji, wolnomularskie związki młodzieży z Pragi i z Wiednia, oraz t. zw. „Georgsknappen“ z Saksonji. Stowarzyszenia młodzieży masonskiej w Ameryce jeszcze nie

odpowiedziały na zaproszenie. Obecnie projektowane jest założenie tego rodzaju związków w Berlinie i Paryżu, skąd też przybędą delegacje do Genewy. Zadaniem kongresu jest utworzenie „Międzynarodowej Ligi młodzieży masońskiej“. Główny referat wygłosi dr. Boenders z Utrechtu.

Katolicy na wysokich stanowiskach w Egipcie. Nowy egipski minister spraw zagranicznych Wassif Ghali Pascha, pochodzi z bardzo starej rodziny katolickiej, której Egipcjanie katolicycy zawdzięczają znaczną część swoich swobód. Innym wybitnym pracownikiem wyznania katolickiego w ministerstwie spraw zagr. Egiptu jest Sesostri Bey, były charge d'affaires poselstwa egipskiego w Londynie i były poseł w Belgii i Atenach. W ostatnich dniach Sesostri Bey mianowany został posłem w Brukseli.

Trzej wybitni oficerowie wojskowej marynarki francuskiej kapłanami i zakonnikami. Prasa francuska donosi, że oficer wojskowej marynarki francuskiej, Peignon, porzucił służbę wojсковą i wstąpił do klasztoru trapistów w Citeaux. Jego towarzysz broni, Dupriez, od trzech miesięcy przebywa w nowicjacie OO. Dominikanów.

Porucznik marynarki, Puiffe de Magondeaux, wstąpił przed kilku tygodniami do seminarjum duchownego, pragnąc zostać skromnym proboszczem wiejskim.

Wszyscy ci trzej oficerowie rokowali jak najlepsze nadzieje w zawodzie marynarskim. Jeden z nich był majorem, drugi wyszedł ze szkoły morskiej jako prymus i otrzymał pierwszą lokatę w szkole torped, trzeci był najmłodszym porucznikiem marynarki we Francji.

Wpływ misyj katolickich na Eskimosów. Prezydent policji kanadyjskiej oświadczył, że dzięki pracy misjonarzy katolickich Eskimosi wyrzekli się swych barbarzyńskich zwyczajów zabijania dzieci, opuszczania starców i chorych oraz innych podobnych uczynków, które przedtem nie raziły ich swą potwornością moralną.

Rozbudowa uniwersytetu katolickiego w Lowanium. Przy uniwersytecie katolickim w Lowanium utworzona została szkoła nauk kryminalnych. Jest to uczelnia uzupełniająca studjum prawne przez stosowanie nowoczesnych nauk pomocniczych psychologii, psychiatrii, antropologii, socjologii i filozofii do oceny karalności przestępstw. Nowy ten wydział lewańskiej uczelni w pracy swojej będzie się opierał głównie na doświadczeniu praktycznym, na bezpośredniej obserwacji faktów.

Śmierć ostatniego współpracownika błogosławionego Don Bosco. W tych dniach zmarł w wieku lat 91 w Turynie w domu macierzystym XX. Salezjanów profesor D. G. Francesia, ostatni współpracownik błogosławionego ks. Jana Bosko przy zakładaniu zgromadzeń duchownych, które tak szybko rozpowszechniły się po całym świecie. Zmarły starzec jeszcze w czerwcu ub. roku brał udział w uroczystościach beatyfikacyjnych w bazylice św. Piotra a na audjencji papieskiej, udzielonej XX. Salezjanom, był przez Ojca św. szczególnie wyróżniony.

Nawrócenie się nowego pastora anglikańskiego. Donosiliśmy niedawno, że nawrócił się duchowny anglikański Vernon Cecil Johnoson. Obecnie uczynił to samo przyjaciel jego, pastor Ralph Edward Underwood. Nowy ten konwertyta był duchownym anglikańskim od r. 1914. Obecnie przygotowuje się do kapłaństwa katolickiego w Rzymie. W tem samym kolegium rzymskiem studjuje teologię katolicką inny był duchowny anglikański, V. Glennie.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

MARZEC — KWIECIEŃ 1930.

6 N	E. 5 Czarna	24 F.	5 Post.
7 P	Hermana	25 Błach.	P. B.
8 W	Djonizego	26 Hawryła	
9 S	Marji Eg.	27 Matrony	
10 C	Ezechjeta	28 Harjona	
11 P	Leona pap.	29 Marka prep.	
12 S	Juliusza p.	30 Joana	

W niedzielę palmową o godzinie 10. poświęcenia palm w Bazylice metropolitalnej dokona Najprzew. X. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski. Po rozdaniu palm odbędzie się procesja, po procesji suma, w czasie której odśpiewana będzie tzn. pasja.

Rekolekcje Wielkopostne w bazylice metropolitalnej ob. łac. we Lwowie rozpoczynają się w roku bieżącym w poniedziałek, 7/IV o godz. 7 wieczorem i trwać będą do soboty 12/IV włącznie.

Nauki rekolekcyjne wygłaszane będą codziennie o godzinie 7 wieczorem, po nauce błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

Spowiedź rekolekcyjna w sobotę od godz. 6 rano. — Popołudniu od godz. 3—10.

Generalna Komunia święta w niedzielę palmową w czasie Mszy św. o godz. 1/2 8 rano.

W kaplicy Matki Boskiej Bolesnej OO. Jezuitów przy placu Trybunalskim odbędą się wielkopostne rekolekcje w języku niemieckim. Początek dnia 10 kwietnia o godz. 5 pop., zakończenie w poniedziałek 14-go o godz. 8-ej. Zaproszenie otrzymać można w zakrystji.

W tejże kaplicy odbędzie się dnia 9 kwietnia o godz. 8-ej Msza św. z nauką dla pań z kongregacji niemieckiej. Wstęp wolny dla Pań z inteligencji.

Poświęcenie dzwonów. W niedzielę t. j. dnia 6 kwietnia przy kościele OO. Bernardynów odbędzie się uroczyste poświęcenie i konsekracja dzwonów.

Konsekracji dokona Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterz Ks. Dr. Bolesław Twardowski.

Na tę podniosłą i rzadką uroczystość O. O. Bernardyni zapraszają wszystkich P. T. wiernych, a zwłaszcza swoich parafian.

Rekolekcje wielkopostne w parafji św. Antoniego: 1) w kościele św. Antoniego dla samych mężczyzn od 6 do 13 kwietnia o 7 godz. wieczorem 2) w kościele OO. Franciszkanów dla samych niewiast od 7 do 13 kwietnia o 7 godz. wieczorem.

Uprasza się wszystkich Parafjan do wzięcia udziału w rekolekcjach.

Liga parafjalna przy kościele św. Elżbiety we Lwowie urządza dnia 6 kwietnia o godz. 4-ej w sali Sokoła II — pod protektorem J. W. Pani prez. Prachtel-Morawiańskiej — „Wielki Kiermasz“ połączony z loterią fantową i różnemi niespodziankami, z łaskawym współdziałem W. P. Höflingerówny.

Bufet obficie zaopatrzony — Muzyka kolejowa.

Cena biletu wstępu 50 gr. dla młodzieży 30 gr. cena losu 20 gr.

Czysty dochód przeznaczają się na budowę wielkiego ołtarza.

Rekolekcje parafjalne w Zniesieniu rozpoczynają się w niedzielę 6 kwietnia po „Gorzkich Żalach“. Od poniedziałku zaczynają się codziennie o godz. 6-tej wieczorem. Spowiedź w sobotę po południu od godziny 4. Komunia św. w niedzielę o godz. 7.

Komitet budowy w. ołtarza w kościele św. Elżbiety ogłasza I sprawozdanie kasowe.

Komitet przejął od ks. J. Dajczaka gotówkę po 31/12 1929 zł. 10,000.—

Od 1/I. do 31/3. wpłynęły kwoty:

1. przez męża zaufania, p. Szczęsnego	„ 2,782.—
2. od p. Ministra Bartla z Prezyd. R. M.	„ 1,000.—
3. na ręce X. prob. A. Sigmunda	„ 232.50
4. przez męża zaufania p. K. Jorysta	„ 160.80
5. przez „ „ p. Książkiewicza	„ 117.—
6. przez „ „ p. J. Brockiego	„ 113.50
7. Sekcja konserwacji Kolei przez p. r. Voelpla	„ 236.32
8. na ręce X. J. dra Dajczaka	„ 985.95
9. Warsztaty kolejowe przez pana Wiernka	„ 349.—
10. i różne imprezy	„ 246.35
razem:	zł. 16,214.42

Gotówka ulokowana na 2. ks. O. w Miejskiej Kasie Oszczędności II oddział.

Poszczególne datki można i prosimy sprawdzić w niedzielę od g. 10—12 w kancelarii parafjalnej.

Za Komitet wykonawczy:

Henryk Joryst, skarbnik. Marcelli Gajewski prezes. P. T. Ofiarodawcom — serdeczne „Bóg zapłać“.

Na intencję wszystkich hojnych ofiarodawców na budowę w. ołtarza u św. Elżbiety — odprawi X. proboszcz parafji pierwszą wspólną mszę św. w niedzielę, 6. kwietnia o godzinie — dwunastej po sumie. — A wieczorem tegoż dnia w niedzielę wspaniała wenta w sali Sokoła II. — na wielki ołtarz św. Elżbiety.

Zapowiedzi.

Od 24 III do 30/III 1930.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. 1) Taborowski Marjan, Sykstuska 31 i Pelagja Bonkowska, Sykstuska 31. — 2) Stecuła Mikołaj, Winniki i Madej Helena, Kościuszki 3. 3) Sykus Julian Antoni, Podlewskiego 3 i Leszczyńska Marianna, Kościuszki 22.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Adam Jakubowski, Piekarska 11 i Danuta Unger, Zimorowicza 16. — 2) Marjan Karolewicz, Sobieskiego 37 i Janina Maurycówna, Sobieskiego 37. — 3) Michał Hirny, Serbska 17 i Julia Klebań, Franciszkańska 17. — 4) Teodor Lubowicki, Łyczakowska 47 i Marja Popowicz, Domagaliczów 3. — 5) Jan Mielniczuk, Wierzbica i Marja Stefanowska, Piłsudskiego 27.

W parafji św. Mikołaja. 1) Inż. Edward Lebda, Tarnowskiego 10 i Pelagja Stach w Gręboszowie. — 2) Władysław Elech, Zielona 22 i Helena Jagi w Zamarstynowie. — 3) Roman Marzycki, Snopkowska 57 i Aniela Świtlicka, św. Zofji 56 a. — 4) Adam Jegera, Droga Sichowska i Aniela Wójcik, Droga Sichowska. — 5) Józef Koścień, Zielona 58 i Katarzyna Dacko, Zielona 58. — 6) Jan Stefański, Persenkówka i Bronisława Gołąb, Persenkówka. — 7) Tadeusz Biliński, Chorążczyzny 15 i Julia Skała, Chorążczyzny 15. — 8) Zygmunt Wittman, Łyczakowska 22 i Marja Palińska, Mochackiego 25. — 9) Henryk Altkorn, Sobińskiego 10 i Helena Lisiecka, Żyżyńska 7. — 10) Juliusz Cordier, Zyblikiewicza 49 i Franciszka Leseck, Zielona 58. — 11) Stanisław Demków, Ponińskiego 23 i Teofila Zajac, św. Zofji 50.

W parafji św. Elżbiety. 1) Lucjan Marian Stanisław (3 im.) de Junosza Podoski i Cecylja Felicja (2 im.) Jakubowska, Kętrzyńskiego 32. — 2) Lewicki Edward i Marja Kochańska, Gródecka 127. — 3) Panas Eugenjusz i Irena Markiewicz, Lwowskich Dzieci 40. — 4) Musiał Wojciech i Emilja Bartoszek, Bart. Głowackiego 7. — 5) Melnyk Stanisław i Janina Zazulak, Bogdanówka 45. — 6) Mosiadz Jan i Elżbieta Pikor, Bogdanówka 25. — 7) Gnuła Marjan i Helena Göttmann, Bogdanówka 83. — 8) Leróch Michał i Marja Hawrońska, Bogdanówka 18.

W parafji św. Anny. 1) Władysław Stypuła i Rozena Podhajska. — 2) Edward Lewicki i Marja Kochańska. 3) Wacław Gergovich i Helena Fedoryszyn. — 4) Grzegorz Kochalik i Eugenja Cholewa. — 5) Stanisław Huńka i Olga Sochacka. — 6) Piotr Gerle i Józefa Kysiak.

KRONIKA STRYJSKA.

Rekolekcje wielkopostne w kościele parafjalnym rozpoczynają się dzisiaj 6 b. m. nauką wstępną w czasie nabożeństwa pasyjnego o godz. 4^{1/2}. Następne nauki codziennie o godz. 4-tej dla kobiet, o godz. 7-mej dla mężczyzn. Wszyscy powinni z tych nauk korzystać. Czas spowiedzi będzie w czasie nauk zapowiedziany. W niedzielę o godz. 7 rano generalna Komunia św. Na czas rekolekcji porządek nabożeństw następujący:

1) W kościele parafjalnym: w niedzielę: I Msza św. o godz. 7-mej, II o godz. 9-tej, suma o godzinie 1^{1/2} 11-tej, nieszpory pasyjne o godz. 16-tej; w dnie powszednie: I Msza św. o godz. 7-mej, II Msza św. o godz. 1^{1/2} 8-mej, III Msza św. o godz. 8-mej. wieczorem o godz. 18-tej różaniec z błogostawieństwem.

2) W kościele św. Józefa: w niedzielę: I Msza św. o godz. 7-mej, II Msza św. o godz. 9-tej, nieszpory o godz. 16-tej;

w dnie powszednie: I Msza św. o godz. 6^{3/4}, II Msza św. o godz. 7^{1/4}.

Zapowiedzi: od 30/3 do 13/4 1930.

1) Szumilak Antoni rodem z Chocimia i Rosalia Koszów rodem z Rozwadowa 2) Stawiarz Adam Marian rodem ze Stryja Franciszka Mödler rodem z Peczyńszyna 3) Mischel Adam rodem ze Stryja i Helena Hummer rodem ze Stryja 4) Neff Marian Władysław rodem ze Stryja i Julia Gajda rodem ze Sieklówki małej.